

DZIENNIK KUJAWSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconeckich. Przedpłata kwartalna wraz z dodatkiem tygodniowym „Piaſt” oraz dwutygodniowym „Przyjaciel Dzieci” wynosi na pocztach i w ekspedycji 2,10 mk., z przyniesieniem do domu przez listowego 2,52, z przyniesieniem z ekspedycji 2,40 mk. — Rękopisów nadesłanych, a nie zastrzeżonych, redakcja nie zwraca.



Listy i przekazy pieniężne nadsyłać należy pod adresem: „Dzienek Kujawski” red. lub. eksp. — Cena ogłoszeń: 20 fen. za jednolamowy wiersz petytowy, 60 fen. za reklamy na trzeciej stronie i ogłoszenia na pierwszej stronie. — Kto popadnie w konkurs lub kto się pozwoli o należytą skarżyć, traci prawo do rabat. Telefon nr. 124. :: :: :: Telefon nr. 124.

Nr. 164

Hohensalza, niedziela dnia 22. lipca 1917.

Rocznik XXVI.

Kompletne wyprawy
oraz wszelkie inne
meble
kupuje się korzystnie i tanio u
Jg. Kornaszewskiego
ul. Toruńska 26. —

DYSKUSYJA NA POSIEDZENIU CZWARTKOWEM.

Dla braku miejsca mogliśmy wzoraj tylko ogólnie podać tło wynurzeń poselskich po czwartkowej pierwszej mowie kanclerza. Obecnie podajemy obszerniejsze z tych przemówień treszczenie.

Po kanclerzu jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel centrum poseł Fehrenbach.

Odczytawszy znana rezolucję pokojową, której przyjęcie zalecał, podkraślał znaczenie swilli, w której parlament występuje za swojej czwierćgotowością do zawarcia porozumienia honorowego dla obu stron, swoich i wrogo. Parlament nie mieszka się do spraw rządu i nie czyni żadnej oferty pokojowej. Tu chodzi tylko o manifestację pokojową, a celem jej jest to, co i w wywodach dzisiejszych kanclerza było zawarte, mianowicie dążenie do pojęcia na podstawie porozumienia. Nie zdobyce gwałty ani trwała nieprzyjaźń narodów, ale powrót do pracy pokojowej, do błogosławieństwa cywilizacji i kultury przyswiecały słowa kanclerza.

Rzucono pytanie, czy wrogowie nasi dają przekonać o szerszości naszej woli. Niedem, co oni zrobią, ale to wiem, że namiętność i mieniawść są złymi doradami. Jeżeli naród prześmponującą większość swej reprezentacji w niedzwiazanym sposobie daje wyraz swojej dążności do zgody i rezygnuje z wszelkiej zdobywczego polityki — czy może ktoś wątpi w jego szerszość?

Przestrzeganie nas, że rezolucja nasza może być pojęta przez przeciwników naszych jako obyczajowość. Może być, że takie głosy się tam leżą, ale my codziennie damy dowód, że do alki jesteśmy gotowi a do zwycięstwa zdecydowani. Trzy lata szaleje ta najstraszniejsza ojna z wszystkimi swymi okropnościami. Czy ta ona jeszcze rok czwarty trwać? Myśmy w tym razie przed Bogiem i sumieniem czuli zobowiązaniem kres położyć tej nadziei, o ile to w naszych silach leży. Teraz mają głos nasz reprezentanci. A jest to świętym ślibowaniem na dniu naszym w tej ciężkiej godzinie: jeżeli dnia naszego zostanie odtrącona, to cały naród niemiecki rozgorze ogniem gniewu, a wojska nasze szesze wiejskich dokązczą czynów bohaterów. Tedy dowiedziemy, że naród niemiecki w swej dłości jest niezwyciężony.

Mówca wita dalej zapowiedź równego prawa wyborczego dla Prus i oświadcza się za parlamentaryzacyjną rządzą Rzeszy, jednakże z zastrzeżeniem, że prawa Rady Związkowej i cezury nie będą naruszona.

Wreszcie przesiąca mówca ciepłe wspomnienie o byłym kanclerzowi Bethmannowi — Hollwegowi, sławiąc jego zasługi dokola ojczyzny, obec nowego zarządu kanclerza oświadcza, że para centrowa z zaufaniem odnosi się do jego dłoń.

Dalszym mówca był przywódca umiarkowanych socjalistów poseł Scheidemann. Krytykował on przedstawikiem nędzne instynkty tej partii, która z powodów osobistych krytykowała następującego kanclerza, czując się zagrożona w swych interesach klasowych. Reakcyjna spodziewała, która naród tak długo znał, jest szata tragiczna winą. Gdy poznal po Bethmannu Hollweg, był już zupełnie. W zasadzie odznał się rozwaga, lecz miał słabą woli.

My socjalicy awalizaliśmy walkę łodzi pod dnych, wiedząc że wywołała wojnę z Ameryką, a zwycięstwiliśmy z naszym zapatrzywaniem, roletką demagogicą. „Deutsche Tageszeit.” Berichtowali sprawozdawaliśmy wojnę z Amery-

ka, a może nietylko te wojne. W kilku miesiącach mieliśmy Anglię pokonane, Cenzura nie pozwalała wypowiadać innej opinii. Pan Heydebrand niedawno jeszcze powiedział, że w dwóch miesiącach wygramy wojnę. Panie Heydebrandt, zegar łodzi podwodnych już wybił. (Wesołość) Powiedziano, że w tem lecie wojna się skończy, złudzenie to rozwiało się, bo rozwina się musiało. Ci, którzy tak prawnik ojczyzny zływyświadczenie przysługie, tylko prawda może poradzić. A prawda jest, że tej wojny tak jak i przeciwnie nasi nie wygramy środkami wojskowemi. Potęga wroga przez niepojętą wprost politykę naszą wznowiła się.

To co mówi rzeźnica, już dawno jest duchoją wiarością narodu. Niech słyszą narody, że nie mamy planów zaborczych, że chcemy zawrzeć pokój z międzynarodowymi gwarancjami prawnymi. Nie może być kanclerza, któryby nie postępował w duchu naszej rezolucji. Skończyła się wszelka dwuznaczność. Rząd, któryby działał wbrew rezolucji, wprowadziłby w kraju zamieszanie.

Dr. Michaelis powiedział, że wojna dla zdobyczy nie będzie prowadził ani jednego dnia dłużej, ze chcemy pokoju porozumienia i trwałej zgody. To są cele, które pochwalamy. Gdyby w Anglii podobnie oświadczenie, jutro mogłyby rozpoczęć układy.

Silnej polityki pokojowej obrony niema bez demokratyzacji. Słowa kanclerza niezupubliczniły zadawały mówce. Żąda kanclerz Czadu k. e. zadawały mówce. Żąda nietylko usunięcia prawa trójklasowego, lecz i nowych form rządowych. Postęp demokratyczny jest celem narodu. Trzeba uwolnić prasę z hańbiących wszelkich cenzur. Przez z przymusem klamstwa, które obecnie nazywamy cenzurą. Żądamy uwolnienia przestępów politycznych, jak to się stało w Rosji i Austrii. Otwórzcie bramy dla Liebknechta. Takie ofiary zamieszek głodowych w Striegau i Dyseldorfie domagają się uwzględnienia. Krew ściną się w żyłach, że w Dyseldorfie sąd wojenny 185 osób skazał na 116 lat domu karnego i 146 lat więzienia. Wśród skazanych są osoby młodociane i żony żołnierzy. Kredyty wojenne uchwalimy w duchu rezolucji przez nas przedłożonej, uchwalamy je dla narodu, którego dziedzictwo dziesiątych stoi na stanowisku naszego programu pokojowego. Parlament zwraca się mówca z wezwaniem, aby okazał silną woli w dalszej pracy. Wskutek słabości ludzkości prowadzi dalej tą wojnę, potrzebna jest przeto sila i wola pokojowa. (Oklaski wśród nar. liberalów).

Po następnum mówcy postępowej Payerze, oświadczającym się za rezolucję zabrał głos przywódca konserwatystów i wszechulementów w parlamentie, hr. Westarp. Złożył on przedstawiskiem imieniem swej partii oświadczenie, którego zadaniem zdaniem jest to, że pokój nie uzyska Niemcy w drodze porozumienia, lecz przez zwycięstwo militarnie.

Mówca wita nowego kanclerza, życząc mu imieniem partii pomyślnego załatwienia spraw państwowych. Przechodząc potem do omówienia rezolucji partii większości, zaznacza mówca, że rezolucja ta podniesie tylko nastój wojenny u koalicjantów, że krok ten nie zabezpieczy przyszłości Niemiec i nie odpowida wdzięcznemu uznaniu, jakie Niemcy winne są wobec wojsku. (Żywotne protesty u lewicy i centrum). Krok ten nie wzmacni ofiarnej zdecydowanej woli w narodzie i armii. Moralnymi upominkami do sumienia nieprzyjaciół Niemcy do pokoju się nie zbliża ani o krok. Zwycięstwo osiągnie się przez bohaterów czynów wojsk na lądzie, w powietrzu i na morzu. Ludzie podwodni zadają nieprzyjacielowi szkody, których dłużej przetrzymać nie może. Opierając się na zdaniu wódzów czekają konserwatyści zwycięstwa broni. Do rokowań pokojowych gotowe są Niemcy, jeśli nieprzyjaciele wyrzekną się bez ograniczeń wszelkich żądań zaborczych i odszkodowań w drodze przemysowej. Kres wchodnie. Trzeba po wszelkiej lepszej zabezpieczyć. Pruski Kościół nie może ponownie narażać na okropności kampanii rosyjskiej. Konserwatyści stoją dziś nadal przy zapatrzywaniu, jakie zewnętrze wyrażają o tem, co pokój powinien Niemcom przynieść. W drodze porozumienia, polegającego jedynie na dobrej woli nieprzyjacieli, celów tych osiągnięcie nie można. Jedynie militarna położenie w chwili rokowań pokojowych stanowić będzie o ustaleniu pokoju. Zadaniem kierującego męża stanu będzie położenie

to wyższa dla rokowania. Przedłożona rezolucja nie odpowiada zapatrzywaniom konserwatyści, dla tego ją odrzucają.

Dalszy mówca — narodowy liberal ks. Schoenaich-Carolath — stwierdza, że między hymnem kanclerzem a jego przyjaciółmi politycznymi istnieją silne przeciwności i różnice po głosach. Lecz nie można odmówić mu uznania za to wszystko, czem zasłużył się około ojczyzny. Chęci jego, jego miłość ojczyzny i jego zdolności oczymy i my.

Za jednomyślną uchwałą frakcji złożył następnie mówca następujące oświadczenie:

Postarowiliśmy jednozgodnie odrzucić przedłożoną rezolucję. Doprzedzenie do formalnej uchwały parlamentu nie możemy uznać za właściwe, ponieważ nieprzyjaciele każdej postanowienia umyslnie rozumieją błędnie i paczą, jak to się stało z ofertą pokojową z grudnia.

Co do rzeczy samej oświadczenie, co następuje:

Potrzech ciężkich latach wojny naród niemiecki wspólnie ze swymi sprzymierzeńcami stoi w niezauważonej sile wobec całego świata nieprzyjaciela. Niewygasać jest właściwość dla wojskowych i gospodarczych wysiłków naszego narodu i jego sprzymierzeńców, niewzruszonem jest zaufanie do naszej siły i wytrzymałość, mocniejsze niż kiedykolwiek jest przesądzenie o naszej niepokonalności. Wojska nasze, jak przedtem tak i dzisiaj, stoją w kraju nieprzyjacielskim. O właściwość ich rozbija się wszelki atak. Większe niż Rzesza niemiecka są zajęte przez nie obszary. Czyny naszych ludzi podwodnych spełniły nie tylko wszelkie pokłady w nich nadzieję, lecz przeszły ją daleko. Liczba łodzi podwodnych wzrasta stale a równolegle z tem straty nieprzyjaciół naszych na pojemności określonej do tego stopnia, że na stałe zniesie tego nie będą mogli. (Oklaski).

Z pełną ufnością spoglądamy w przyszłość. Ale i dziś jeszcze przyznajemy się do zdania w mowie tronowej z 4. sierpnia 1914, że nie powoduje nam chęć zdobyczy. Godzimy się na to, by na tej podstawie układano się z nieprzyjaciółmi naszymi, skoro będą do tego gotowi, w sprawie zawarcia pokoju, który pozwoli na pokój i pełną swobodę rozwoju a przewyższanie sprzejętych interesów umożliwi trwałe pojednanie narodów. Skoro nieprzyjaciele odrzucą to wtedy odpowiedzialność za dalsze trwanie wojny spadnie na ich głowy. (Oklaski wśród nar. liberalów).

Po mowie narodowo-liberalnego księcia dostał się do głosu przedstawiciel radykalnego socjalizmu poseł Haase.

Jasność i prawda powinny być hasłem — mówi Haase. Czy mowa kanclerza wyjaśnia sprawę? On wyraźnie oświadczył się za rezolucją tak, jak ją rozumie. Są więc różne zapatrzywania. (Bardzo dobrze u radykalnych soc.) Zwołanie z obowiązków p. v. Bethmanna Hollwega wydaje nam się komedia satyryczna. Następco tronu zapытаł się w sprawie parlamentarystów, co o Bethmannie Hollwego myśla, lecz nie pytał ich o nowego kanclerza Rzeszy. Dr. Michaelis jest mężem zaufania Hindenburga i Ludendorffa. Czy ci mężowie nie chcą zaborów? To, że Hindenburg i Ludendorff byli pytani, dobrze dowodzi przesiąknięcia naszego życia politycznego militarnym. Skonstytuowany i administracyjny Rzeszy i poszczęśliwiony jej państwu związkom, demokratyczna, która zakończyła się winna przez utworzenie społecznej republiki.

Taką była rezolucja, która socjalicy radykalni, wniesli, a co do której w ogóle nie było głosowania, którego wynik — obalenie jej — był do przewidzenia.

Po radykalnie socjalistycznym przemawiał imieniem Koła Polskiego poseł Seyda, którego oświadczenie czytelniczy znają z wczorajszego numeru.

Ostatnim mówca był Dutczek Hansen, przyłączający się do rezolucji większości (centrowo-postępowo-umiark. socjalistycznej) w nadaniu, że po wojnie zapewnione zostaną w Szlezwiku wszelkie narodowe prawa duńskiego ludności.

Oto mniejszości streszczony obraz przebiegu posiedzenia. Po mowach poszczęśliwionych posłów przyjął parlament — jak już też wczoraj podaliśmy — rezolucję pokojową, 214 głosami. Przeciw niej głosowali konserwatyści, narodowi liberalowie i radykalni socjalicy. 17 posłów wstrzymał się od głosowania między innymi Polacy, nie mogący się przyłączyć do oświadczenia większości, gdyż — nie wychodząc z założenia stanowienia narodów o sobie — nie odpowiadało zasadom, które Koło Polskie było już wypowiedziało 1. marca br.

CESARZ U HELFTERICHA. Oto mała sensacja dnia o tyle, że wykażująca, że sekretarz stanu siedzi mocno w stolicy rządowej. Ale jeszcze większą sensacją jest z okazji tej spotkanie się monarcha z przywódcami partii parlamentarnych.

Już wczoraj wieczorem donoszono nam, że na 6. godzinę są do sekretarza stanu dra Helftercha proszeni przedstawiciele partii i to na pogadanek, na której obecnym ma być cesarz. Zaproszenie to nadeszło do parlamentu krótko przed 1. w poł. a więc w chwili, gdy parlament miał się już odrzucić.

ile nam też było - wiadomoem wówczas wieczorem, przedstawiole partyi — śmiedy i unyimi i Koła Polskiego — zaproszeniu uczynili zadanie.

Dziś donosi naktogram z Berlina, że obok prezydium parlamentu obecnych było 24 posłów z wyjątkiem przedstawicieli partii radykalno-socjalistycznej. Pogadanka trwała trzy godziny. Cesar przybył już o południe 6. O 5. zebrali się członkowie Rady Zwierzchnikowej z kanclerzem trener Michaelisem na czele, dalej ministrowie pruscy oraz sekret. stanu Rzeszy. Pogadanka, w której — jak urzędowo donoża — cesarz brał żywego udział — trwała do 9.

Jak dzisiaj pismo berlińskie donoża, pogadanka tyczyła się w pierwszej linii walki nurkowcami, co do której ogólna panuje nadzieję, że przyniesie Anglii katastrofę. Nie mówiono natomiast ani słowa o parlamentarystach i zmianach na naczelnich urzędach w Rzeszy. Była to — jak mówi „Boersen Courier” — pogadanka o celu zblżenia monarchii do posłów o celu poinformowania się i zapoznania z działaczami parlamentarnymi.

Tyle na razie. Nie od rzeczy będzie stwierdzenie, że po raz pierwszy spotkał się wówczas cesarz z posłami socjalistycznymi (byli niani: Scheidemann, Ebert, David, Molkenbuhr i Suedelkuehn):

Z Koła Polskiego był — ile wiemy — tylko wiceprezes Koła, poseł Seyda. Czy byli też poseł Laszewski lub Trampezyński, nie wie się. I tu można dla historycznej scisłości postawić, że było to — zapewne po latach 20 — pierwsze spotkanie się cesarza z posłami polskimi.

Oczywiście pogadanka ta nie przyniesie żadnych politycznych wyników. Ma jedynie znaczenie znaku czasu.

Helfferich ambasadorem w Konstantynopolu — oto nowa wieść, do Berlina jako sekretarza spraw zagranicznych przybył ma dytyboszowy ambasador w Konstantynopolu v. Kuhlmann.

Narada w sprawie Królestwa odbyła się wówczas przed pol. wieczoru przedstawiciele partii parlamentarnej większość. O szczegółach nie wie wiadomo. Koła Polskiego na naradzie te nie zaproszono.

POŁOŻENIE

Wiedeń poinformował telegramy, z których nie-wątpliwie najważniejszym doniesieniem o po-razie rosyjskiej na polach między Seretem a Złotą Lipą.

SPRAWOZDANIE NIEMIECKIE

a) popołudniowe:

Berlin, 20. 7. 17. TBW. Urzędowo donoża-

a głownej kwaterze:
Z zachodniego pola walki. Zrzeszenie wojsk Koła, następcy trenu Rupprechta: We Flandryi bitwa artylerii po dżdżystem przedpaleniu, które przejęte spowodowało osłabienie działalności bojowej, ciągnęły znów jak największą gwałtowność. Wycofki nieprzyjacielskie pod Lombartzyde i na wschód od Messines nie miały powodzenia.

Na frontie w Artois ożywiona działalność oznawała między kanałem La Bassée i Lencem szczególnie na południe-wschód od Loos. Atakującaca pod Gavrelles bataliony angielskie odbruczoły. Także pod Monchy zaatakowały Anglia ponownie po silnych falach ogniwowych, co prowadziło do dalszych sukcesów. Na południe-wschód od St. Quentin Francuzi poniosły w trzy kolejnymi atakami na zdobyte przez nas rówy krewne straty.

Zwycięstwo wojsk niem. następuje frontu: Na północ-zachód od Craonne widać wojska marshalla i gwardyjskie po krótkim silnym dżdżystem zniszczenia, częścią posygnięły francuskich na Góra Zimowej. Nieprzyjaciel stawiał gacieły opór i ponosił ciężkie straty. Ujęto przeszło 337 ludów i zabito 1500, prosię o 1000 rówów jako zdobycie. Dopiero wieczorem rozpoczęły się kontrofaki Francuzów. Wywiązały się z nich

cięcięcia walki nocne, podczas których poraniliśmy znów kilka przeciwników.

U innych armii, a także u przeciwnika wojsk Koła Albrechta oproża kilka dni nas poważnych potyczek przedpozytywnych nie osobiły się.

Z wschodniego pola walki: Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego. Dz. 1. lipca rząd rosyjski w Galicyi wschodniej poprowadził część armii rosyjskiej do ofensywy, która po drobnym sukcesie poczatkowym dostała się do brzydzego stratu. Żołnierze rosyjscy, których pragnienie pokoju we wszystkich prawie punktach frontu naszego wydawało się w próbach zbliżenia, zostało znów daremnie poświęcone dla kavaleryi. W odpowiedzi na atak Rosjan wojska nasze rozpoczęły kontratak. Pod osobistym dowództwem kajalnego wodza korpusu niemieckiego po skutecznym przygotowaniu ogniomu przez artylerię niemiecką i austro-węgierską uderzyły na pozycje rosyjskie między Seretem i Złotą Lipą i przełamaly trzy silne straty obronne. Nieprzyjaciel miał ciężkie krewne straty i ustąpił w roszcze.

Aż do południa doniesiono o kilku tysiącach jenieców. Pod Jakobsztemem, Dęwnickiem i Smorgoniami oraz wzdłuż Stochodu i od Złotej Lipy aż na południe od Dniepru ożywiła się działalność ognia częściowo znaczna. Właśnie wycofki i wywiady faworne miały w wielu punktach piękne sukcesy lokalne. Pod Nowicą nad Łomnicą odparto ze stratami nowe silne ataki rosyjskie.

Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa. W północnych Karpatach silniejszy ogień niż w ostatnim czasie, także w górach na wschód od doliny pod Kedivasarhely ożywiła się działalność bojowa. U grupy wojsk marszałka Mackensena i na frontie macedońskim nie nowego.

b) wieczorne:

Berlin, 20. 7. 17. TBW. Urzędowo. Na zachodzie tylko we Flandryi silna walka artylerijna.

Na wschodzie wojska nasze pomiędzy Seretem a Strypą napierają silnie na uchodzięcego nieprzyjaciela.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

* Z WALK PODWODNYCH.

Berlin, 20. 7. 17. Urzędowo. Nowe wyniki walki nurkowcami na Morzu Śródziemnym: okragłe 30 000 ton. Miedzy zatopionymi okrętami znajdowały się: uzbrojony spieni natażowany angielski parowiec „Haigh Hall”, 4800 ton, wystrzelony z zabezpieczonego konwoju, w którym pojawiły się około 3000 tonach, grecki głęboko natażowany parowiec „Ariosto Gonalandis” (3191 ton), oblatowany japoński parowiec „Shinsan Maru” (3812 ton) i ekskortowany francuski parowiec „Courbie” (2388 ton).

SPRAWOZDANIE WIEDEŃSKIE

Wiedeń, 20. 7. 17. TBW. Urzędowo oglądając:

Z wschodniego pola walki. Wyzwani przez wymuszoną przez mocarstwa zachodnie Amerykę wbrew woli narodu rosyjskiej ofensywy rosyjskiej, wystąpili wówczas rano sprzymierzeni do przeciwnika w Galicyi wschodniej. O godz. 5 min. 30 rano rozpoczęła się na obszarze pomiędzy Zborowem a Seretem gwałtowna działalność niemieckich i austro-węgierskich baterii. W godzinach popołudniowych nastąpił atak niemieckiej piechoty z udziałem ces. króla odziałów. Zwycięzcy atakujący przebieli się przez trzy silne wybudowane linie: Rosyjanie umknęli w zupełnej roszcze pozostawiając na polu bitwy licznych zabitych i ciężko ranionych. Jenieców zgłoszono do wówczas wieczora kilka tysięcy. W innych odcinkach frontu galicyjskiego przeszło do szorującego korzystnych dla sprzymierzonych wojsk działań bojowych. Pod Nowicą, na południe od Kalisza, apelują na niem. ataki Rosyjkie w artylerijnym ogniu obronów. W Karpatach nieprzyjacielski ogień działały przerażał miejscami zwykłą miarę.

Z wschodniego pola walki: Nad Soczną obustronna działalność artylerijna.

SPRAWOZDANIE FRANCUSKIE

Pariz, 20. 7. 17. TBW. Doniesienie wieczorne z 19 lipca:

Przez cały dzień była artyleria pomiędzy Somme a Aisne na południe od St. Quentin

szczególnie czynna. Nieprzyjaciel ustał o godz. 1 m. 30 na wzgórze Moulin-sous-Touvent nowy atak, który rozbił się zupełnie. Po ogólnym działowym najwyższej gwałtowności trwającym przez cały ranek, zaatakował Niemcy stanowisko nasze na północ-wschód od Craonne aż na wschód od Hurebise. Nieprzyjaciel wysiął do boja 5 ta dywizje gwardii, która na wielu punktach rozwinięła się zwartymi falami. Atak rozbił się zupełnie na obu skrzydłach, jedynie w południu udało się kilku oddziałom dosiągnąć rowów naszej pierwszej linii, gdzie nasze przeciwataki powstrzymały napastnika zadawyszy mu ciężkie straty. Nieprzyjacielski ogień działały działał dalej z jednej strony na południe od Corbeny, z drugiej aż do okolic Cerny gdzie piechota niemiecka wzięta została w ogniu artylerii. D. 18 i 19 lipca otrzymało miasto Reims przeszło 1100 granatów.

SPRAWOZDANIA ANGIELSKIE

Londyn, 20. 7. 17. TBW. Doniesienie wieczorne z 19 lipca.

Weczesnym ranem zaatakował na nowe nieprzyjaciel stanowiska nasze na południe od Lombartzyde pod ogniem ciężkiego ognia artylerii, na który odpowiadały energicznie. Niemcy wyrażali się jedynie naszych linii tylko w wąskiej części frontu, wycofano ich natychmiast stamtąd przeciwatakiem. Przeprawiono szesnastocy na zachód od Cherasy z wielką energią nieprzyjacielskie podjazdy, podtrzymywano trwałe przez artylerię. Oddziały podjazdowe otrzymały równocześnie ogień piechoty i karabinów maszynowych i nie zdobyły dosięgnąć nigdzie naszych linii.

Z BALKANU.

— wieleńskie: Nic nowego.

— francuskie: Przez cały dzień panował na całym froncie spokój, wyjawyły odcinki serbskiego, gdzie artyleria nieprzyjacielska urządziła różne ostrzeliwania.

ZAMĘTY W ROSYI.

Wśród szczytu oręża nowych zmagań na wschodnio-galicyjskim polu walki i wśród siebie niepomyślnych — po pierwotnie dobrych — wleci o wyniku walk na frontie tamtejszym przezywa Rosja nowe drganie rewolucyjne, drganie, którego głównym miejscem była stolica Rosji i jej okolica. Ale

— jak wiadomo — zawierucha ta nie obejmuje samej stolicy — Piotrogrodu — lecz odzywa się z większą lub mniejszą siłą i po różnych okolicach Rosji.

Nie jest to — jak wiemy — pierwszy obieg zamachów i stanowisk, aż do końca wieczoru obyczajnych stosunków, a i nie ostatni. Rosja powrotnytyna przeszodziła chorobę każdego ustroju, który nagle i gwałtownie przeobrażony, nie ma w nowej stacie jeszcze dość sił, by zjednać sobie bezwzględny posłuch. Przyczyni się do tego i brak stałego rządu to jest rząd, który powstaje z woli narodu. Rząd ten ma dopiero powstać, skoro zbierze się ogólne zgromadzenie narodowe. Tak długo — aż do jesieni — stosunki w Rosji są i nadal niepewne, bo obecny kierownik brakuje co bądź powagi, wywiązającej z uznania ogólnego. Kierownicy obejmują się też słusznego, rzadkiem tymczasowego. Mają oni — jak i dziś wynika — poarcie w naczelnych organizacjach robotniczych, chłopskich i żołnierskich. To czyni nie wątpliwie ich stanowisko względem silne i oporne wbrew wszelkim zakuskom ku ich obojętnemu wzroku.

Nie znaczy to, byżnów — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — nie powstały dalsze na tle rozwirzzonej i roznamienniej agitacji, wychodzącej z dwóch stron. Raz z radykalno-socjalistyczno-anarchicznej, która chciałaby obalić cały istniejący jesożo porządek społeczeństwa w Rosji. Powtórzy z drugiej strony, za którą stoją ukryte na razie w cieniu żywioły reakcyjne, czekające chwili, by móc wznowić carat.

Z dwoma temi prawdami, sobie wrogimi — siebie zresztą zwalczającemi — liczyć musi się rząd, im przeciwstawiając, by nietylko

się użyskać, ale i Rosję przeprowadzić przez fragmenty obecne aż do chwili, gdy zjedzie się konstytuanta.

Zadanie niełatwwe, a temu trudniejsze w Rosji, która po latach ucisku politycznego nagle znalazła się w obliczu najbezpiecznych swobód. Choroby te rewolucyjne zdziały Rosja tylko wtedy przetrzymać, o ile sternie dotychczasowi z całą energią zdają przeciwstawiać się wrogiemu naporowi, idącemu z dwóch stron.

Tak długo też, póki Kierenski — obecny minister wojny — jest duszą obecnego rządu, tak dugo liczyć można na silną, energiczną i celową reakcję na steru dzisiejszego. Ale Kierenski jest człowiekiem ciężko chorym i ma silną faktorkę z powodu swojej naczelnej przewagi wroga po drugiej stronie, wrogów czujących na jego życie. Byłyby istotną tragedią Rosji, gdyby człowiek ten przed oczami miał zniknąć z widowni życia rosyjskiego, go, bo z nim zniknąłby gwarancja dla pomyślnego ostatecznego przebiegu obecnej rewolucji rosyjskiej. Co potem nastąpiłoby byłoby chaosem, którego skutki trudno przewidzieć się dzisiaj.

Po tych słowach telegramy, z których część pierwsza telegramu pierwszego już od wczoraj ukaże na umieszczenie.

Jak wiadomo — mówi telegram — powstalo częściowe przesunięcie ministerialne na te różnicę zdań między ministrami socjalistycznymi a ministrami ze stronnictwa katolickiego i to z powodu samorządu na Ukrainie. Czterech ministrow, pochodzących z partyi katolickich, ustąpiło.

Wykorzystując to przesunięcie — mówi dalej telegram — kilka grup załogi piotrogrodzkiej, znajdujących się pod wpływem propagandy socjalno-demokratycznych maskonistów i zrażonych gwałtownymi zarządzeniami użytemi względem wojsk, które protestowały przeciwko ofensywie, urządziło d. 16 lipca około godziny 9 wieczorem szereg zbrojnych manifestacji, które trwały i przeciągały się na kolejnych dniach. Pierwszy oddział karabinów maszynowych pułku grenadierów i kilku innych oddziałów wojskowych udało się w tym celu z bronią na ulice. Ustawiły karabiny maszynowe na samochodach i niesły chorągwie z napisem: „Prawo z burżuzyjskimi ministrami! (Przedstawicielami klas posiadających). Zdążyć, aby cała władza przeszła na rady robotniczo-żołnierskie”. Następnie szereg starów pomiędzy temi wojskami a stronnikami rządu. W różnych częściach miasta dostały się do walki zbrojne. Niektóre z nich ustanowiły się na ulicach.

Następnego ranka kazał rząd rozlepido rozkazy, zakazujące wszelkich manifestacji. Wydział rady robotniczo-żołnierskiej i wydział przedstawicieli chłopskich rozpoczęły ze swojej strony wspólną odezwę do żołnierzy, w której przedkładali, że gwałtowny zarządzenia zastosowane przeciwko buntującym się pułkom wykonane były na skutek wyjątkowego zadania wydziałów różnych militarnych grup. Odezwa kończyła się zaleceniem aby wstąpiono się od wszelkich manifestacji i zbrojnych wystąpień.

Ze sprawozdaniem, jakie otrzymało rząd niepokojące w mieście i na przedmieściach w dniu 17 lipca wieczornym jest, że dzień przed przedstawicielem chłopskich rozpoczęły się ze swojej strony wspólną odezwę do żołnierzy, w której przedkładali, że gwałtowny zarządzenia zastosowane przeciwko buntującym się pułkom wykonane były na skutek wyjątkowego zadania wydziałów różnych militarnych grup. Odezwa kończyła się zaleceniem aby wstąpiono się od wszelkich manifestacji i zbrojnych wystąpień.

Telegram okrągły który przeszedł ministrów k. Lwów wysiął do komisarzy rządu województwa lwowskiego powiada o wypadkach 16. i 17. lipca co następuje:

Z rana 17. przybyły z Kronsztatu, Ortenbaumu i Peterhofu do Piotrogrodu kilka grup, do których koło południa przyleżały się 8 pułki i batalion grenadierów zakoń-

ciące się ogromnej sali przybranej w sposób zadowolony najwybredniejsze wymagania powszechnego artysty. Ta sala jest właściwie przyczyną, że kupiliem na własność sklepu gniazdo. Zachwyciła mnie na pierwszy

zut oka, i już się jej wyrzec nie umiał. Światło moge mieć tutaj z góry i to z każdej strony. Od południa obserwuję balkon. Stad dok robiącą się daleko na terasami wzrostu

sie wybrzeża Elby, wiodący do góry strony rzeki przeciwej. Na prawo widać Brechtburg na wzgórzu, na lewo wieżowce

ze Drezną.

Komunikacja ze stolicą bardzo prosta, i geje jechać powozem lub podążać kuryerów, którzy przystają w wiosce położonej tuż obok.

Ale po co ja ci to pieczę przejdźmy leż do drugiego punktu, bo piszę mi i podkreśla wyraźnie: „przedewszystkiem daj mi portwój twojej żony”.

Ciekawe zadanie: jeżeli mam powiedzieć wtedy, nie wiem, od czego zacząć, jak do przystanie i szczerze się obawiam snuǳić moim opisem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CICHA KOBIETA.

(Ciąg dalszy.)

Darujesz, że krótko ci skróciło dzieje tej mykrai epoki. Zabawiam tutaj do czerwca, a w jesieni powróćmy znów do miasta. Latwo ugadnąć, co mnie przygnie. Położenie było rozpoznałe.



We wtorek, d. 17. bm. o godz. 9^{1/2} wiecz. rozstał się z tym światem, po długich cierpiach, opatrzyony św. Sakramentami, gorliwy członek nasz sp.

2214

Jan Bartoszkiewicz

przeżywszy lat 19.

Pogrzeb w sobotę, dnia 21. bm. o godz. 10 przed pot z domu żałoby w Szymborzu.

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Młodzieży katol. dla Szymborza i Małew.

Szymborze, dnia 21. lipca 1917.

DZIENNIK KUJAWIECKI

Rychliki

odbieramy z naszego powiatu

Skrzynie mieszczące 75 kg. perek dostarczamy bez-

platnie i prosimy o wcześnie zamówienie potrzebnej ilości

Kwilecki Potocki i Ska
Hohensalza.

Odhier...

...amy z naszego powiatu

w każdej ilości ziemniaki

Rychliki

Potrzebne do załadowania skrzynie, mieszczące 75 kg prosimy zamawiać u nas wcześnie.

2221

Tel. 56.

Rolnik w Strzelnie.

Tel. 56

Winny ocet

w każdej ilości
i w oryginalnych butelkach

2063

poleca

B. KASPROWICZ
w Gnieźnie.

Bank Ziemiński

Towarzystwo akcyjne

w Poznaniu ul. Wiktoryi nr. 2.

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, udziela finansowej pomocy przy transakcjach kupna i przy regulacyjnych hipotecznych, przyjmuje depozyty i drobne oszczędności na warunkach dla deponentów korzystnych.

Kapitał własny Banku wynosi około 7 milionów mk.

Przesyłki pocztowe adresować należy tylko:

„Bank Ziemiński - Posen”.

Pocztowe konto czekowe
Wrocław (Brestau nr. 7531).

Nr. telefonu 2648

903

**Plany żniwne
miechy do zboża**

poleca 1636

dom towarowy
S. Stein.

DOM

Gospodarstwo

z ogrodem i warsztatem, po moim mężu, który pełnił na wojnie, jest zaraz tu później korzystnie do sprzedania; nadaje się on dla każdego mieszkańców.

Zgłosz. do eksp. „Dzien. Kuj.” pod nr. 2176.

Buraki majowe
woskowego
rodzaju
kupuje Basil Fabian w Hyd-

trachne corzą na wysokie za-

mówienie. Tytuł. III p. 1000 z. 1000 z. 1000 z. 1000 z.

Półszorki

końskie i wolskie, szery do wyjazdu, stodoła mało używane, szczytka i zgrzebia do koni czyszczenia, czapraki filcowe. Lejce parciane.

— Torby szkolne i do podróży — poleca 2041

J. Świątkiewicz, Strzelno.
Rynek. — Tel. 282.

Ks. Dr. Antoni Szlagowski.

NOWY TESTAMENT JEZUSA CHRYSTUSA
w przekładzie Ks. Jakuba Wujka T. J.
Najczystszy i najwierniejszy tekst polski

Cena egzemplarza pięknie oprawanego w płótno K. 8,60
z przesyką poleconą K. 6,40.

196

Keja, która rozciera się już w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, stanowi najdroższy pokarm duszy dla każdego wiernego syna Kościoła. — Niedźwiedź w każdym domu katolickim.

Bo nabycia we wszystkich księgarniach.

Siedziba: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska-
kigarnia we Lwowie, Hotel Georges.

Bilety wizytowe

wysypane

Drukarnia Dziennika Kujawskiego

Ogród wiedeński, cukiernia i kawiarnia Drapera.
W niedzielę, 22. lipca:

KONCERT

Popołudnia od 4–11 wieczorem.

Wstęp. 20 fen.

Cyrk Roberti

Dzisiaj w sobotę, dnia 21. lipca:

2 wielkie przedstawienia

Popołudnia o 4: Przedstawienie dla dzieci i rodzin.

Wieczorem o 8: Wieczór galowy.

W niedzielę, dnia 22. lipca

2 wielkie przedstawienia

popołudnia o 3½, i wieczorem o 8.

2227

Dyrekcja.

Speise-Zettel der Stadtküche

Stroiciel fortepijan.
przybył! Wszelkie repara-

racye wykonuje pod gwarancję. Także przyjmuje się harmonia do strojenia. Lask. zgłosz. uprzejmie do hotelu Woltvaka. (2226)

Klemiński, Bydgoszcz.

Trzyskibowice oraz 2 plugi dobrze zachowane ma tanio na sprzedaż S. Cohn. przy ul. Cmentarnej 48. (2199)

Dzieleny

małarz znajdzie natychmiast zatrudnienie. (2226)

S. Davidsohn, maszyny i narzędzia rolnicze.

Na czas wakacji poszukuje się intelligentnej.

OSOBY których chcieli zajęć się kilka godzin starszymi dziećmi. Zg. do eksp. Dzien. Kuj. pod nr. 2213.

Kawiarnia solankowa, jutro w niedzieli od 4: poczęwszy.

koncert wojskowy.

Strzelniczka? Jutro w niedzielę

koncert wojskowy.

Wykonanie rez. kapela 140 pułku piechoty.

Od: 4—7 i od 8—11. Działol i ostentkowie tow. strzeleckiego mają wolny wstęp. W razie niepogody koncert na sali. (2229)

Presso sie zameldować wiedźmę wybitnego, 3-akto- wego widowiska

Droga do ciemności występuje pierwszorzędny artykuł północy.

Doskonale gra Paweł Bielert, Kruszwica w 3-aktowej krotoszawie.

Pożyczony mał Angieli Dzieci i jutro:

Koncert.

KINO-SALON ul. Frydrychiusa 8, 10. sali. (2191)